

Najstarsza osada obronna na terenie Polski

25 lipca 2016

Najstarsza rozpoznana do tej pory osada obronna z epoki brązu na terenie Polski zajmowała powierzchnię pięciu boisk piłkarskich. Archeolodzy prowadzą jej badania w ramach wykopalisk poprzedzających budowę drogi S7.

O odkryciu poinformował PAP kierownik badań, archeolog Marcin M. Przybyła.

Osada istniała mniej więcej między 2200 a 2050 r. p.n.e. Obecnie to rejon miejscowości Sadowie w gminie Kocmyrzów-Luborzyca, kilkadziesiąt kilometrów na północ od Krakowa. Całe wzgórze ufortyfikowano – najpierw wykopano fosę o głębokości ok. 2 m. O zaawansowanej myśli obronnej świadczy fakt, że w miejscu, gdzie dostęp na wzgórze był najłatwiejszy – wykonano dwa rzędy rowów obronnych. Pozyskaną w ten sposób ziemię wykorzystano do usypania umocnień, które obłożono częściowo kamieniami.

„Po wałach nie zachował się nawet ślad, gdyż osada znajduje się na terenie rolniczym – fortyfikacje dawno zniknęły z lokalnego pejzażu. Natomiast tylko dzięki badaniom geofizycznym, które umożliwiły wgląd pod ziemię bez wbicia łopaty, zidentyfikowaliśmy ślady po fosach” – opowiada Marcin M. Przybyła z firmy archeologicznej „Pryncypat”.

Monumentalne, ponadpięciohektarowe założenie powstało w początkach epoki brązu. Badacze nie potrafią w tym momencie podać szczegółowych informacji na temat czasu jego funkcjonowania, gdyż odkrycia dokonano w ostatnich tygodniach. Teraz czekają na analizy próbek węgla drzewnego pod kątem określenia ich wieku metodą radiowęglową.

Osadę zamieszkiwali przedstawiciele społeczności kultury

mierzanowickiej. W przeciwieństwie do swoich poprzedników ludność ta na dużą skalę trudniła się rolnictwem i prowadziła osiadły tryb życia. Wcześniej, przez kilkaset lat, w tym rejonie dominowały społeczności, które cechował półosiadły tryb życia skoncentrowany na hodowli zwierząt.

„Zaskakujące jest to, że do tej pory nie znamy podobnych założeń z tak wczesnego okresu. Być może wynika to ze stanu badań. Tak czy owak zagadką pozostaje, skąd lokalni mieszkańcy ówczesnej Małopolski czerpali wzorce przy zakładaniu olbrzymiego założenia obronnego” – opowiada Przybyła.

Naukowiec wskazuje dwa możliwe kierunki – zachodnią część Europy Środkowej i społeczności zakarpackie. Jednak na ten moment trudno o ostateczną konkluzję. Archeolodzy muszą dokładnie przyjrzeć się setkom fragmentów naczyń ceramicznych odkrytych w czasie kilkumiesięcznych prac, które mogą na ten aspekt rzucić światło. „Być może wśród nich znajdziemy takie przedmioty, które trafiły tutaj z odległych regionów” – wyjaśnia badacz.

Przybyła zwraca uwagę, że osada funkcjonowała bardzo krótko. Być może mieszkało w niej zaledwie jedno pokolenie. „Być może nie sprościli zagrożeniu, przed którym się bronili za wzniesionymi wałami” – dodaje badacz.

Wewnątrz założenia archeolodzy odkryli liczne ślady po działalności rzemieślniczej – dużą ilość fragmentów poprodukcyjnych w postaci wyrobów krzemiennych i kamiennych. Znalezione też dużo toporów kamiennych, które zdaniem badaczy, mogły być używane w czasie walki wręcz. O tym, że hodowano zwierzęta, świadczą liczne fragmenty kości. Zdaniem M. Przybyły mogły paść się wewnątrz osady – od zabudowań do wałów znajdował się kilkudziesięciometrowy nieużytkowany pas ziemi, którego być może używano w tym celu. Jednocześnie rozkwitało rolnictwo. „Natrafiliśmy na wiele żaren do rozcierania zboża. Jedno z nich ważyło ok. 80 kg – z trudem udało się nam je wydobyć!” – relacjonuje badacz.

Zagadką tej społeczności są jej domy. Nie są one uchwytnie archeologicznie, co oznacza, że w zapisie kopalnym są zupełnie niewidoczne. W żadnej badanej do tej pory osadzie nie zachowały się ślady po nich. Tak samo jest w Sadowiu – w obrębie osady widocznych jest mnóstwo jam, w których przechowywano żywność lub umieszczano odpadki. Jednak chaty są niewidoczne. Zdaniem badaczy najbardziej prawdopodobne jest to, że wznoszono je w technice zrębowej, która nie wymagała wkopywania w grunt. Ściany wykonywano z poziomo układanych belek, połączonych w narożach.

Kontynuacja badań terenowych planowana w przyszłym roku. „Będzie to najlepiej rozpoznana osada obronna z wczesnej epoki brązu w Polsce” – zapewnia archeolog.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl